

Film w 1. rocznicę aneksji Krymu

16 marca 2015

Rosja uratowała mieszkańców Krymu przed ukraińskimi nacjonalistami, a USA i Zachód rozpętali piekło nacjonalizmu – takie jest przesłanie filmu dokumentalnego pt. „Krym. Droga do ojczyzny”. Władimir Putin obciążył w nim winą za obecną sytuację na Ukrainie Stany Zjednoczone i ich europejskich partnerów, w tym Polskę. Obraz, który przygotowano na pierwszą rocznicę aneksji Krymu, w opinii części komentatorów ma charakter propagandowy.

Zapowiadany od kilkunastu dni film opowiadający historię aneksji Krymu został podzielony na kilka części. W każdej z nich niejako narratorem jest Putin, który zdradza szczegóły operacji związanej z wywiezieniem do Rosji obalonego w czasie puczu prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza.

W części poświęconej „bestialstwu ukraińskich banderowców”, którzy „napadali na rosyjskojęzyczną ludność” Putin tłumaczy, że wszystkiemu są winni Amerykanie i ich europejscy sojusznicy, w tym Polacy. „Realnie za sznurki marionetek pociągali nasi amerykańscy partnerzy i koledzy. To oni pomagali przygotowywać nacjonalistów, szkolili bojowe grupy w zachodniej Ukrainie, w Polsce i częściowo na Litwie” – stwierdził prezydent Rosji.

Z filmu pokazanego przez rosyjską telewizję wynika, że niemal wszyscy mieszkańcy Krymu, od dawna chcieli przyłączenia do Rosji, a przeciwnikami pokojowego rozwiązania trudnej sytuacji byli ukraińscy nacjonaści i część lokalnej społeczności Tatarów krymskich.

W filmie interweniujących rosyjskich żołnierzy przedstawiono jako obrońców pokoju, a ukraińskich milicjantów i żołnierzy, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo nowemu rządowi Ukrainy –

jako bohaterów.

Autorstwo: jkl

Źródło: [Lewica](#)